

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Dziś w numerze: Ill-ci Okręgowy Zjazd Legionu Młodych. — Il-gi Doroczny Zjazd Wil. Zw. Teatrów i Chórów Ludowych. — Elektryczność w Wilnie. — Strzelcy maszerują.. — KURJER SPORTOWY.

W GRECJI POWSTAŃCY ZYSKUJĄ PRZEWAGĘ

Rząd ogłosił 15-tu dniowe moratorium. Sprzeczne wiadomości z terenów walk. — Możliwość kompromisu. Kreta niepodległa republika?

RZYM. (Pat). Prasa donosi z Aten, że rząd ogłosił moratorium na przeciąg dni 15.

W ATENACH REPERUJĄ FLOTĘ.

ATENY, (PAT). — W dokach Aten panuje gorączkowa praca. W przyspieszonym tempie jest restaurowany krążownik „Kilkis”, który został skreślony z listy marynarki w roku 1921. „Kilkis” posiada artylerię znacznie przewyższającą artylerię „Averoff”. Naprawiono również 3 kontrotorpedowce uszkodzone przez powstańców.

Władze policyjne aresztowały słynnego bogacza ateńskiego Stephonona, podejrzanego o finansowanie ruchu powstańczego. Stwierdzono, iż szwagier jego Pistolatis jest jednym z przywódców powstania.

POWSTAŃCY SZYKUJĄ SIĘ DO OKRĄŻENIA WOJSK RZĄDOWYCH.

PARYŻ, (PAT). — Z Aten donoszą, iż gen. Kondylis na czele wojsk rządowych rozpoczął dziś wielką ofensywę przeciwko powstańcom.

Korespondent „Petit Soir” twierdzi ponadto, że zachodzi obawa okrążenia wojsk rządowych.

Powstańcy opanowali zatokę Opra, gdzie oczekują posiłków z Krety. Główne punkty strategiczne znajdują się na prawym brzegu rzeki Stawros, skąd prowadzi kolej żelazna do Salonik. Część wojsk rządowych musi być skierowana na ten odcinek, aby zapobiec niebezpieczeństwu okrążenia. Na morzu sytuacja jest nie wyjaśniona.

Zbuntowane okręty sygnalizowano w różnych portach. Wydaje się bowiem, że jeden z okrętów zbliżył się do Stawros, drugi do portu Tsayesi w odległości 5 km. od Salonik, wreszcie trzeci okręt miał przywieźć amunicję dla powstańców.

Z drugiej strony mówi się o przyłączeniu się do powstańców 7 łodzi podwodnych i 2 krążowników. Na lądzie powstańcy zyskują na sile. Przyłączył się do nich pułk kawalerii oraz oddział piechoty. Ludność w wielu miejscach okazuje poparcie powstańcom.

RZYM, (PAT). — „Stampa” donosi z Aten, że Larisa (150 klm. od Aten) zajęta została przez powstańców.

Pojawienie się krążownika powstańców w Kavalli spowodowało przyłączenie się do sił powstańczych 6 rządowych łodzi podwodnych oraz 20 torpedowców.

W rezultacie wojska powstańców posiadają zapewnienie dostaw. Podczas gdy apropracja i zaopatrzenie wojsk rządowych napotyka na poważne trudności. Pogorszenie się sytuacji wojsk rządowych nastąpiło również z powodu rozwijającej się akcji rewolucyjnej w Tessalii.

OFENZYWA W ...PRÓZNIĘ.

LONDYN, (PAT). — Wiadomości z frontu macedońskiego opiewają, że greckie wojska rządowe odbyły dziś nad rzeką zapowiadzianą ofensywę przeciwko wojskom powstańczym. — Wojska rządowe przy olbrzymim zużyciu amunicji starali się przejść przez rzekę Strumę, ale ku swemu zdziwieniu po przeciwnej stronie nie znaleźli wroga. Amunicja okazała się napróżno zużyta.

Venizelos zarządził mobilizację ludności

PARYŻ, (Pat). Wiadomości, które na deszły z Grecji z soboty na niedzielę i w niedzielę, stwierdzają, iż szala zwycięstwa dotychczas nie przechyliła się na żadną stronę.

Między in. „Le Journal” donosi, iż 6 łodzi podwodn. oddało się w ręce sztabu wojsk powstańczych. Pierwszy pułk kawalerii w Orliaku, oraz oddział żołnierzy w Kuoi przeszedł również na stronę rewolucjonistów.

W Grecji monarchji nie będzie

Oświadczenie gen. Kondylisa

Wojska rządowe rozwijają działalność. Ostatnie wiadomości z Aten stwierdzają, że dziś o godz. 6 rano gen. Kondylis rozpoczął atak na froncie macedońskim.

Gen. Kondylis zaprzecza kategorię nie pogłoskom jakoby po zgnięciu powstania miała być ogłoszona w Grecji monarchia.

Dopóki żyć będę, oświadczył gen. Kondylis, władza w Grecji pozostanie w rękach ludu i nigdy nie pozwolę na to, aby lud grecki był niewolnikiem króla.

Rokowania między Tsaldarisem a Venizelosem?

PARYŻ, Prasa donosi ze źródeł jugosłowiańskich, że pomiędzy rządem Tsaldarisa a Venizelosem wszczęte zostały rokowania. Mówi się o możliwości osiągnięcia kompromisu. Szczegóły rozmów tych są jednak nieznane, gdyż prowadzone są w wielkiej tajemnicy.

Według informacji dzienników jugosłowiańskich wojskom rządowym brak jest piechoty a artylerja nie posiada dostatecznej ilości pocisków. Wojska rządowe pokładają wielkie nadzieje w armji lotniczej.

Powstańcy posiadają w swych rękach większość floty wojennej i pozostają na ujemnej sytuacji na morzu Egejskim. W Białogrodzie otrzymano wiadomość, iż flota powstańców zbombardowała miejscowość Thajeci, 50 km. od Salonik.

Wielkiemu przedmiotem rozmów ministrów francuskich i belgijskich będą sprawy ekonomiczne. Przyczem delegaci belgijscy poruszają sprawę polityki kontyngentów, jaką Francja stosuje wobec Belgji i która tu jest bardzo krytykowana. Poruszona będzie również sytuacja robotników belgijskich zatrudnionych we Francji w miejscowościach nadgranicznych, wobec których ostatnio wydano szereg obostrzeń.

Jeden z dzienników londyńskich podaje wiadomość, że powstańcy ogłosili na Krecie niepodległościową Republikę pod przewodnictwem Venizelosa.

ATTACHE WOJSKOWI ANGLJI I FRANCJI UDAJĄ SIĘ NA FRONT.

ATENY, (PAT). — Agencja ateńska ogłosiła komunikat głównej kwatery stwierdzający, iż powstańcy ustępują w kierunku północy na Serres.

Attache wojskowi Anglii i Francji uzyskali pozwolenie udania się na front.

FRANCUSKI KRĄŻOWNIK TOURVILLE UDA SIĘ NA KRETĘ.

PARYŻ, (PAT). — Krążownik „Tourville” otrzymał rozkaz udania się na wyspę Kretę, aby zapewnić opiekę nad obywatelami francuskimi.

GEN. PLASTIRAS WYJECHAŁ DO CANNES.

MEDJOLAN, (PAT). — Gen. Plastiras, który od kilku dni bawił w Medjola, nie dziś o godz. 14 opuścił Włochy, udając się do Cannes.

Odpowiedź francuska na notę niemiecką w sprawie protokołu francusko-niemieckiego

PARYŻ, (PAT). — Ministerstwo spraw zagranicznych wręczyło ambasadorowi Niemiec odpowiedź francuską na notę niemiecką proszącą o wyjaśnienia w sprawie protokołu francusko-włoskiego z 7 stycznia.

Wizyta premiera Belgji we Francji

PARYŻ, (PAT). — Na zaproszenie rządu francuskiego przybędą dnia 18 bm. do Paryża premier belgijski Theunis i min. spraw zagranicznych Hymans.

W Brukseli zadowolenie

BRUKSELA, (PAT). — Zaproszenie premiera Theunisa i min. spraw zagranicznych Hymansa do Paryża, jakie otrzymali w dniu wczorajszym od premiera Flandrii, wywołało w Brukseli wielkie zadowolenie. Premier Theunis ustalił już datę swego wyjazdu w towarzystwie min. Hymansa na dzień 18 marca.

Głównym przedmiotem rozmów ministrów francuskich i belgijskich będą sprawy ekonomiczne. Przyczem delegaci belgijscy poruszają sprawę polityki kontyngentów, jaką Francja stosuje wobec Belgji i która tu jest bardzo krytykowana. Poruszona będzie również sytuacja robotników belgijskich zatrudnionych we Francji w miejscowościach nadgranicznych, wobec których ostatnio wydano szereg obostrzeń.

Werbunek ochotników we Włoszech

PARYŻ, (Pat). Z Rzymu donoszą, że po powołaniu 1/4 rocznika 1914, dzieńnik wojskowy zapowiada, iż pomiędzy 16 a 30 kwietnia będzie się odbywał werbunek ochotników. Werbunek do korpusu karabinierów nie będzie ograniczony.

Wylew Niemna

RYGA, (PAT). — Z Kowna donoszą, że wskutek nagłego tania lodów Niemen wystąpił z brzegów w okręgu Szawel. Poziom wynosił 150 cm. — 50 osób zatono.



Mapka półwyspu bałkańskiego, orjentująca w położeniu i granicach Grecji, Turcji, Bułgarii, i Albanji

ESTONJA, ŁOTWA I LITWA

zainteresowane sprawą paktu wschodniego demarche w francuskim M.S.Z.

PARYŻ, (Pat). Ministrowie pełnomocni Estonji Łotwy i Litwy, każdy z osobna dokonali demarche w francuskim M. S. Z., gdzie powołując się na komunikat francusko — angielski z 3 lutego, wyda

ły po rozmowach londyńskich, oświadczyli, że rządy ich są zainteresowane w sprawie systemu bezpieczeństwa w Europie Wschodniej i że rezerwują sobie w tej sprawie możliwość wypowiedzenia się.

II doroczny Walny Zjazd

Wileńskiego Związku Teatrów i Chórów Ludowych

Na II Walny Zjazd członków Wil. Zw. Teatrów i Chórów Ludowych przybyło bardzo dużo delegatów, którzy szczerze wypełnili wielką salę Ogniska Kolejowego. Zjazd zajął p. Stubiedo, prezes Wil. Zw. Teatrów i Chór. Lud. Po powitaniu Zjazdu przez przedstawicieli różnych organizacji i odśpiewaniu kilku pieśni przez Okręgowy Chór Nauczyc. pod batutą p. Gawrońskiej, wygłosił p. Zawiejski, delegat Instytutu z Warszawy, świetnie opracowany referat „Metoda pracy zespołów teatralnych”. Prelegent mówił o znaczeniu wychowawczo kulturalnym teatrów ludowych, podkreślił, że do pracy należy przystępować metodycznie, idąc po linii wyzyskania artystycznych możliwości zespołu, unikając podniecania ambicji poszczególnych jednostek, gdyż to może dać bardzo ujemne skutki. Wielką trudność sprawia brak odpowiedniego repertuaru dla teatrów ludowych. Coraz częściej reżyserzy starają się zastąpić stare sztuki przez inscenizacje i teatr improwizowany. Ale idąc po tej drodze trzeba się przedewszystkiem liczyć z upodobaniami i wartościami kulturalnymi i artystycznymi danego środowiska i zespołu, gdyż jedynie poczynania płynące z istotnych potrzeb danego środowiska przyczyniają się do tworzenia pozytywnych wartości.

Po referacie p. Zawiejskiego odbyły się produkcje Chóru członków Kursu społeczno-oświatowego młodzieży wiejskiej, bardzo udatna inscenizacja piosenki, recytacja monologu Józefowiczki, świetna gra na cymbałach młodego wirtuoza z gm. rudomińskiej i bardzo ładnie i do brzo odtańczona została przez kilkanaście par Lewonicha z przyspiewkami i figurami.

Następnie p. Dracz w referacie „Wskaźniki programowe i organizacyjne” mówił, że Wileński Związek Teatrów i Chórów Ludowych, chcąc dotrzeć do wiejskich terenów, uważa za potrzebne tworzenie oddziałów w miastach powiatowych i gminach. Delegaci różnych organizacji pracujących na danym terenie, tworzyłiby wraz z istniejącym zespołem

teatrów i chórów radę teatralną oddziału, która musi ze siebie wycisnąć zarząd oddziału, do którego Komisja Oświaty Pozaszkolnej deleguje prezesa zarządu (inni członkowie byłiby z wyboru). Co do strony organizacyjnej, to Wil. Zw. Teatrów i Chórów Ludowych ma już ściśle opracowany statut i regulamin zespołów teatralnych i śpiewaczych. Całkowity program prac jest dobrze ujęty i skryta lizowany w statucie.

Reżyserami i dyrygentami chórów jest przeważnie nauczycielstwo, ale coraz częściej czynione są usiłowania, by kierownictwo chórów objęła sama młodzież wiejska, która jako wyrosła z miejscowego gruntu ma najlepsze wycucie tego, w danym środowisku najlepiej odpowiada. Dawniej pieśń szła ze szkoły i od wojska na wieś, obecnie przeciwnie, czynione są starania, aby ze wsi trafiła do szkoły a w przyszłości i do wojska. Przyczyniają się do tego różne wydawnictwa Związku pieśni regionalnych polskich, litewskich i białoruskich w opracowaniu muzycznym.

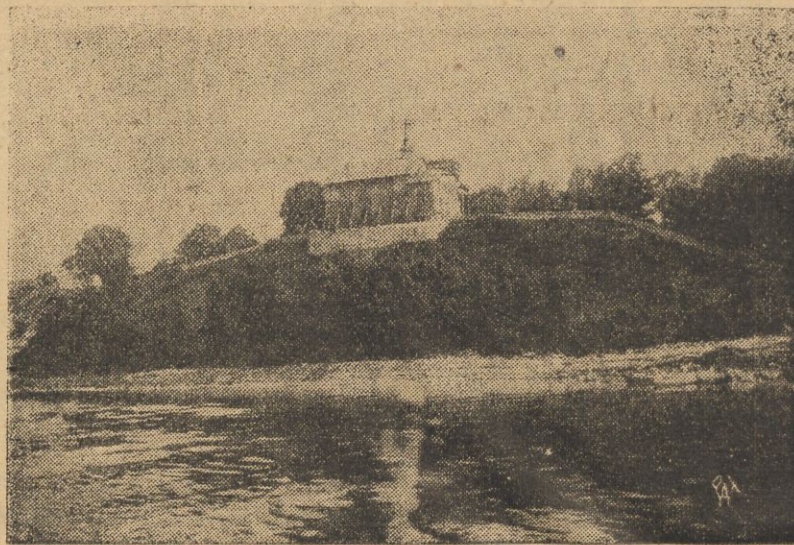
Wytyczne na przyszłość: to praca w tym kierunku, staranie się o odpowiedni materiał widowiskowy, prowadzenie kursów instruktorskich dla kierowników i założenie kostiumiarni ze strojami ludowymi.

Po tym referacie wywiązała się bardzo ciekawa dyskusja, w której żywo udział brali delegaci organizacji młodzieży i przedstawiciele nauczycielstwa. Brak czasu nie pozwolił na wyczerpanie dyskusji, gdyż po wyjaśnieniach obu prelegentów, przystąpiono do spraw organizacyjnych. Z. K.

Książka — to chleb powszedni —
Karmi rozum, uczucie i fantazję.

NOWA
Wypożyczalnia książek
Wilno, ul. Jagiellońska 16, m. 2.
OSTATNIE NOWOŚCI.
Kaucja 3 zł. Abonament 2 zł.

Zabytkowa świątynia



Widok od strony Niemna na Kołozę, świątynię bazylikańską z XI wieku, najstarszą na wschodnich rubieżach Polski. Połowa budynku runęła do Niemna w XIX w. skutkiem poduręcia. Obecnie świątynia znajduje się w rękach prawosławnych.

III Okręgowy Zjazd Legionu Młodych

W sobotę rozpoczął w Wilnie obrady III Okręgowy zjazd Legionu Młodych. Na zjazd przybyło 84 delegatów z terenu całego wojew. wileńskiego. Ponadto przybyli: delegat komendy głównej p. Kiersnowski, oraz komendant okręgu poleskiego p. Gruszczyński.

Prace zjazdu zapoczątkowały obrady komisji, które trwały prawie że bez przerwy od godz. 9 rano do godz. 9 wieczór. Wyłoniono 3 komisje: polityczną, maiejszościową i zagadnień religijnych, gospodarczą oraz kulturalno-wychowawczą. Komisje przedyskutowały sze roko zagadnienia z zakresu swoich kompetencji uchwalając szereg wniosków i tez.

Drugi dzień zjazdu Legioniści zapoczątkowali złożeniem wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza, na Górze Zamkowej oraz na grobie ś. p. Biskupa Banińskiego, dokąd udali się pochodem z własnego lokalu przy ul. Królewskiej.

Skolei o godz. 11.30 odbyła się na ul. Mickiewicza w. — awis Sądów de

filada, którą przyjął dowódca garnizonu gen. Skwarczyński w otoczeniu władz Legionu Młodych w osobach legionistów: delegata Komendy Głównej p. Kiersnowskiego, komendanta okręgu poleskiego p. Gruszczyńskiego i komisarza zjazdu legionisty Jana Godlewskiego.

Bezpośrednio z defilady, która wypadła doskonale, legionieści udali się do sali kasyna garnizonowego, gdzie odbyły się obrady plenum. Przybyłych delegatów w krótkim treściwym przemówieniu powitał komisarz zjazdu leg. Godlewski, następnie przemawiali przedstawiciele władz i organizacji pokrewnych oraz obszerne programowe przemówienie wygłosił delegat komendy głównej legionisty Kiersnowski oraz komendant okręgu wileńskiego p. Zygmunt Osuchowski.

Po ślubowaniu złożonym przez kandydatów, okolicznościowe przemówienie z okazji 5-lecia Legionu Młodych wygłosił leg. Zahorski, poczem leg. Bapacz wygłosił wiersz Łobodowskiego „Józef Piłsudski”. Deklamację, która nawiasem mówiąc wypadła b. dobrze, nagrodzono rzesztami oklaskami. Na zakończenie orkiestra 5 p. p. Leg., przy zbiorowym śpiewie zebranych wykonała „I Brygadę”.

Po przerwie obiadowej wznowiono zebranie w lokalu komendy, gdzie po dyskusji nad nasuwającymi się zagadnieniami dokonano wyboru komendanta i inspektora okręgu wileńskiego. Komendantem przez akklamację wybrano leg. Zygmunta Osuchowskiego, inspektorem zaś leg. Feliksa Łukaszyńskiego.

Na tem też zostały zamknięte obrady zjazdu.

Odczyt p. Otmara w Instytucie Europy Wschodniej

W ubiegłą sobotę w sali wykładowej Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej odbył się odczyt korespondenta „Gazety Polskiej” w Moskwie p. Bersona — Otmara p. t. „Ostatnie wydarzenia sowieckie na tle sytuacji międzynarodowej”. Obszerna sala nie mogła pomieścić bardzo licznie przybyłych słuchaczy.

Prelegent oświetlił wewnętrzne wypadki w Z. S. R. R. od czasu zabójstwa Kirowa, poczem scharakteryzował najważniejsze zmiany w polityce sowieckiej, zatrzymując się dłużej nad sytuacją wsi i stosunkiem jej do panującego reżimu i nad kwestją t. zw. demokratyzacji ustroju politycznego, oraz omówił główne zagadnienia polityki zagranicznej sowieckiej: stosunki z Japonją i współpracę z kapitalistycznymi państwami Zachodu.

Utrzymany w lekkim, lecz plastycznym tonie odczyt, obfitujący w szereg bardzo ciekawych spostrzeżeń i dowcipnych porównań, wzbudził wielkie zainteresowanie. Po odczytaniu prelegent zabawił przeszło godzinę w gronie wykładowców i słuchaczy Szkoły Instytutu, udzielając odpowiedzi i wyjaśnień na stawiane mu zapytania.

Tłoczyński opuścił Monte Carlo

MONTE CARLO, (PAT). — W poniedziałek Tłoczyński wyjechał spowrotem do Warszawy. Pozostali tenisiści wyjeżdżają, jak wiadomo, na turniej do San Remo.

Elektryczność w Wilnie

Rozmowa z dyrektorem Elektrowni miejskiej p. Glatmanem

Pragnąc zasięgnąć informacji, związanych z oświetleniem naszego miasta, zwróciliśmy się do dyrektora elektrowni miejskiej p. Glatmana.

Największą bolączką wileńskich konsumentów prądu elektrycznego jest zbyt wysoka, w porównaniu z innymi miastami, cena kilowata energii. To też pierwszym naszym pytaniem było, czy się przewiduje, i ewentualnie kiedy, zniżka cen energii elektrycznej? Czy uchwała Rady miejskiej o niezniznaniu opłaty ma obowiązywać dłuższy okres czasu?

— Sprawa określenia cen za kilowat — gładziny jest ściśle związana z budżetem miejskim. — odpowiedział p. dyrektor.

Mogę jednak poinformować o pewnych zmianach w opłacie, jakie mają być wprowadzone już od 1 kwietnia. Mianowicie mają być zastosowane w większych przedsiębiorstwach, korzystających z elektryczności bez przerwy dnia i nocą, liczniki dwutaryfowe, według których opłata za użytą energię w godzinach 15—23 będzie normalna t. j. 85 groszy za kilowat — godzinę, w okresie zaś od godz. 23 do 15 po 55 groszy. Wobec tego, że liczniki tego typu są bardzo drogie, cena ich bowiem sięga 400 zł., abonent winien będzie nabyć licznik własny. Jednak wydatek ten zawsze się opłaci abonentowi, który będzie zużywał większą ilość energii w porze nocnej.

Również z dniem 1 kwietnia zamierzamy wprowadzić ulgową taryfę dla rzemieślników, którzy przedstawiają świadectwa przemysłowe, za energię, zużywaną przez motory. Mianowicie za miast 32 groszy za kilowat opłata będzie wynosiła tylko 25 gr. Pozatem z większymi odbiorcami prądu dla uruchomienia motorów będziemy zawierali umowy indywidualne na warunkach ulgowych.

— Czy się nie przewiduje zmiany opłaty za energię zużywaną dla celów gospodarczych (gotowanie, prasowanie)?

— Nie. Za energię, zużywaną dla celów gospodarczych, pozostaje dawna taryfa — 26 gr.

zarówno jak dla reklam — 45 gr. Daje się zauważyć ostatnio wzrost zapotrzebowania na liczniki reklamowe.

— Czem się to tłumaczy? Wszak handel przężywa kryzys.

— Tak, Lecz właściciel sklepu musi jednak oświetlać swoją wystawę sklepową. A że prąd dla celów reklamowych jest znacznie tańszy (45 gr.), przeto coraz więcej abonentów zaopatruje się w liczniki reklamowe. Prawda, są częste na dłuższą, gdy abonent włącza część swej instalacji, nie kwalifikującej się jako reklama, również do licznika reklamowego, lecz mamy nadzieję w prędkim czasie zlikwidować to zło przez przeprowadzenie po sklepach kontroli instalacji.

— Czy nie przewiduje się obniżki opłaty miesięcznej za licznik?

— Według ustawy mamy prawo pobierać za licznik główny do 1 zł. 50 gr., pobieramy zaś tylko 1 zł., za licznik zaś gospodarczy 70 gr. Myśl nie publiczność opłatę tę traktuje tylko jako dzierżawę za licznik. Jest to koszt obsługi abonentu w tym okresie, gdy on nie korzysta z energii. Naprzykład w miesiącach letnich, gdy abonent bardzo często wcale nie korzysta z elektryczności konto jego jest jednak w dalszym ciągu prowadzone przez rachmistrza, a licznik kontrolowany przez odczytywacza. Opłata więc powyższa pokrywa pomienione koszty jako też koszty reperacji licznika lub zamiany go w razie zepsucia się.

— Czem się tłumaczy częsty brak na elektrowni liczników gospodarczych?

— Na prąd dla celów gospodarczych mamy większy popyt, niż przewidywaliśmy. Budżet przewidywał zapotrzebowanie na 1000 liczników gospodarczych, taka też ilość była zakupiona. W ostatnich tygodniach musieliśmy jednak zakupić znów kilkaset liczników, a jednak i te nie pokrywają wszystkich zapotrzebowań. W dn. 1 b. m. mieliśmy u abonentów ustawionych 1270 liczników gospodarczych.

Ilu obecnie elektrownia posiada abonentów prądu?

— W chwili obecnej mamy 21.106 abonentów posiadających ogółem 22.920 liczników, w tej liczbie gospodarcze, reklamowe i motorowe. Ilość abonentów w każdym roku wzrasta mniej więcej o 1000.

— Czy pan, panie Dyrektorze, jest zdania, że oświetlenie ulic naszego miasta jest dostateczne? Czy nie przewidują się jakieś uzupełnienia?

— Na konferencji, przeprowadzonej wraz z Sekcją Techniczną — ulice naszego miasta zostały podzielone na 4 kategorie i dla każdej kategorii została ustalona pewna norma oświetlenia wa. Stopniowo uzupełniamy luki. Braki dają się odczuwać tylko na ulicach 2-ej kategorii, t. j. na bocznych ulicach śródmieścia. Braki te usuwamy. Co się zaś tyczy przedmieść, te są oświetlone dostatecznie w tym stopniu, jaki przewiduje odnośna kategoria.

W roku bieżącym rozpoczynamy elektryfikację dalszych przedmieść, budując linię dalekobieżną do Jerozolinki, Trynopolia i odgałęzienie w stronę Wołokumpi. Jest to zapoczątkowanie linii obwodowej, która obejmie wszystkie peryferje m. Wilna.

— Na zakończenie jeszcze jedno pytanie: czy sprawa budowy wielkiej hydroelektrowni pod Szytanami jest już dziś całkiem nieaktualna?

— Przeciwnie. Sprawa hydroelektrowni zawsze jest aktualną, sprawy tej nie zasypiano. Prowadzimy pomiary i inne roboty wstępne, które będą niezbędne, gdy się znajdzie kapitał dla rozpoczęcia tego wielkiego przedsięwzięcia. Narazie z kapitałami głucho. Firmy zagraniczne, których przedstawiciele odwiedzali ongiś Wilno, im interesując się sprawą hydroelektrowni Szytańskiej, dotąd jeszcze nie konkretnego nie zaoferowały. Narazie, wobec stale zwiększającej się konsumpcji prądu przewidywane jest dalsze zwiększenie mocy Elektrowni wileńskiej przez ustawienie nowych jednostek maszynowych. (1)

STRZELCY MASZERUJĄ

Turniej gier sportowych Z. S. w Wilnie

Powiat Grodzki Z. S. w Wilnie wykazuje w ostatnich czasach coraz większe inicjatywy w dziedzinie sportowej, organizując liczne imprezy sportowe o charakterze rozgrywek wewnątrznych. Ostatnią z nich był wielki turniej gier sportowych, który jednocześnie był eliminacją, mającą wyłonić drużynę do rozrywek o mistrzostwo Podokręgu. Turniej cieszył się wielkim powodzeniem, gromadząc na starcie 6 zespołów strzelecko i 2 drużyny strzelecko. Zawody stały na wysokim poziomie. Dwudniowy przebieg turnieju wyłonił następujące zespoły: w grupie strzelecko pierwsze miejsce zajął zespół oddziału Nr. 1 przed oddziałem Nr. 2. W grupie strzelecko mistrzostwo w turnieju zdobył zespół oddziału Nr. 5, drugie zaś miejsce zajął oddział Nr. 6 z ul. Legionów i przyległych. Turniej zorganizował i sędziował na meczach instruktor i referent powiatu Grodzkiego Z. S. ob. Zygmunt Kaleński.

Z życia Z. S. w pow. brasławskim

Ostatnie dwa tygodnie przyniosły szereg nowych wieści z życia Z. S. w Brasławiu, a mianowicie:

W dniach 20 i 21 lutego 1935 roku oddziały Z. S. Widze, Opsa i Rymszany pow. brasławskiego wzięły udział w ćwiczeniach bojowych wspólnie z bataljonami KOP „Słobodka” i „Świeciany”. W ćwiczeniach tych występowały też 2 drużyny narciarskie z pododdziałów Z. S. Drużyna i Klausy, wzbudzając swoimi wyczynami sportowymi wyrazy szczerego uznania, wśród obecnych na ćwiczeniach oficerów i szeregowych.

22 lutego br. został zorganizowany w Brasławiu Powiatowy Wydział Pracy Kobiet Z. S., w skład którego weszło 6 pań z pośród przedstawieli miejscowego społeczeństwa. Na czele Wydziału stanęła powiatowa kierowniczka Pracy Kobiet Z. S. ob. Lidja Muehówna.

W dniach 23, 24, 25 i 26 lutego br. odbyła się inspekcja referenta ogólnego organizacyjnego Podokręgu Z. S. Wilno w powiecie brasławskim.

Inspekcji tej dokonał ob. st. komp. Zygmunt Stokowski. W tym samym czasie Powiatowa Kierowniczka P. K. Z. S. Brasław przeprowadziła lustrację kilku pododdziałów żeńskich w terenie, badając warunki pracy, jakość zespołów żeńskich i detychezasowe wyniki pracy, która rozwija się coraz lepiej.

Na zakończenie tego pracowitego okresu 4 marca br. odbyła się w Brasławiu wesoła zabawa taneczna, t. zw. „Sledź strzelecki”, który zgromadził liczną młodzież strzelecko z jej przełożonymi, wśród których nie brakło również prezesa Zarządu Powiatu ob. P. Piałuchy, Inspektora Szkolnego w Brasławiu i Komendanta Powiatu Z. S. ob. Kondratowicza J. Nastrój był bardzo miły, a liczni goście bawili się w gronie strzelecko i strzelecko niemal do białego ranka. Obecnie strzelecko i strzelecko brasławscy z za patem opracowują program obchodu Imienia Marszałka J. Piłsudskiego.

Reorganizacja sekcji motocyklowej K. S. „Strzelec”

7 marca br. odbyło się reorganizacyjne zebranie dotychczasowej sekcji motocyklowej K. S. „Strzelec”, która została według nowego regulaminu, opracowanego przez Komendę Główną Z. S., wyodrębniona z Klubu, tworząc samodzielną jednostkę pod nazwą: „Motocyklowy Klub Sportowy Zw. Strzelecko Wilno”.

Zebrań zabrał Komendant Podokręgu Z. S. ob. kpt. König, przedstawiając w głównych zarysach ogólne wytyczne, zawarte w nowym regulaminie, który poza propagandą sportu motocyklowego w szeregach Z. S. obejmuje także i pracę wychowawczo-wyszkoleniową, wychowanie fizyczne indywidualne w zakresie zdobywania P. O. S., strzelectwo i łucznicstwo, wyszkolenie techniczne, polegające na zaznajomieniu się z budową silników, obsługą, budową motocykli, naprawami podręcznymi i t. p. oraz zapoznanie się z terenoznawstwem.

Do prezydium zebrania poproszono na przewodniczącego ob. Kureca, na asesora kpt. O-

żoga i ob. Urniarza, na sekretarza ob. Stanu kiewicza.

Następnie ob. por. Gostkiewicz odczytał nowo regulamin, omawiając dokładnie poszczególne punkty.

Po podpisaniu deklaracji członkowskich przystąpiono do wyboru Zarządu, który ukonstytuował się w sposób następujący: prezes kpt. Żółkiewicz, wiceprezes ob. Kurec, skarbnik ob. Znajdowski, sekretarz ob. Staniukiewicz, członek Zarządu ob. ob.: Hermanowicz i Kierasze wicz. Kapitanem Sportowym Klubu został mianowany przez Komendę Główną Z. S. na wniosek Komendy Podokręgu ob. por. Gostkiewicz. Do Komisji Rewizyjnej weszli: ob. ob.: kpt. Ożóg, Urniarz i Wójcicki.

Klub mieścić się będzie przy ul. Wielkiej 68 m. 2.

Na zakończenie zebrania uchwalono wziąć gremjalny udział w obchodzie Imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Wykład w oddziale Z. S. w Szumsku

3 bm. z ramienia Komendy Powiatowej Z. S. Wilno—Troki wygłoszony został wykład z dziedziny LOPP i OPGaz w oddziale Z. S. w Szumsku. Wykład ten na temat „Rozwój środków chemicznych od czasów najdawniejszych do chwili

obecnej” wygłosił ob. Makowicz, referent LO PP. Wykładu wysłuchało z wielkim zaciekawieniem około 40 osób, tak strzelecko, jak i sympatyków Z. S.

Wisła pod Warszawą



Kra na Wiśle pod Warszawą

Walne zebranie członków oddziału 5-go Z. S. w Wilnie

24 lutego br. odbyło się Walne Zebranie członków oddziału 5-go Z. S. im. Lisa Kuli w Wilnie, w świetlicy przy ul. Beliny 10. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele Zarządu Powiatu Grodzkiego prezes Zarządu ob. dr. Wroński, przewodniczył zaś ob. St. Walter. Sprawozdanie z działalności poprzedniego Zarządu oddziału złożył ob. Łapyr-Wiszniewski. Po dyskusji nad sprawozdaniem i udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi, wybrano nowy zarząd w składzie następującym: prezes ob. St. Walter, członkowie ob. ob. Łapyr-Wiszniewski, Józef, Kacpro-wicz, Kobryń i Szlegielmich, zastępcy ob. ob. Ptasznik i Kamiński. Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali: ob. ob. Edelwajn, Kajzer i Wojtkiewicz, a jako zastępcy: ob. ob. Malinowski i Krasowski.

Po skończeniu wyborów przemówił ob. dr. Wroński w serdecznych a podniosłych słowach do braci strzelecko zachęcając ją do dalszej intensywnej pracy w organizacji w imię najwyższych ideałów Z. S.

TEATR NA POHULANCE
Dziś o g. 8-ej — ceny propagandowe
„MECZ MAŁŻEŃSKI”
Jutro o godz. 8-ej wiecz.
TO WIĘCEJ NIŻ MIŁOŚĆ

Ostrzeżenie przed aferzystami telefonicznymi

Ministerstwo Poczty i Telegrafów przestrzega ogół abonentów telefonicznych przed nabyciem nieznanymi „ulepszeń” i aparatów telefonicznych, gdyż wszelkie takiego rodzaju ulepszenia są przeważnie, jeżeli nie szkodliwe, to w każdym bądź razie bezużyteczne.

Wskazuje na to między innymi fakt że monter urzędu pocztowo-telegraficznego w Piotrkowie, z okazji naprawy aparatu telefonicznego u jednego z abonentów wykrył, że w słuchawce założony jest pierścień z cienkiej blachy mosiężnej, podklejony jedwabiem, nasycony płynem uszlachniającym.

Jak się okazało, pierścień ten z napisem: „Isoll — Ton” kupił abonent od nieznanego osobników, płacąc 10 zł. za sztukę, gdyż oszuści zdolali go przekonać, że pierścień ten usuwa wszelkie szumy i wzmacnia głos w telefonie.

Bliższe badanie wykazało, że oszustom udało się ulokować pokątną ilość tych blaszek u abonentów telefonicznych.

WŚRÓD PISM

Ukazał się lutowy numer „Drogi” i zawiera, jak zwykle, bogatą i urozmaiconą treść.

Na czele numeru znajduje się artykuł Wicemarszałka Wacława Makowskiego pt. „Założenia ideologiczne państwowości polskiej”, w którym autor twierdzi, że — wbrew pozorom — teraz dopiero czas na budowanie podwalin ideowych Nowej Polski, gdyż samo zdobycie niepodległości było tylko dziełem wielkiej emocji twórczej, nie zważającej na zasady i plany; dziś dopiero pora na rozważenie pytania, jaka Polska być powinna. Prof. Leon Halban daje pierwszą część swe go niezmiernie interesującego studium o „Ruchu religijnym Trzeciej Rzeszy”, mówiącego o genezie t. zw. neopoganizmu i o poglądach religijnych przywódców ruchu hitlerowskiego. Zygmunt Tonecki w szkicu p. t. „Leon Schiller” pisze o indywidualności reżyserskiej Schillera i ze stawia jego poczynania z pracą innych europejskich nowatorów teatralnych: Craiga, Piscatora, Tairowa, Wachtangowa i in. Znany pisarz rumuński, Lucjan Blaga, drukuje prace p. t. „Metafizyka Hagji Sofji” — o metafizycznym podłożu architektury bizantyjskiej, romańskiej i gotyckiej. Wreszcie — Emil Bobrowski daje dalszą część „Aktu Sądu Obywatelskiego w sprawie Stanisława Brzozowskiego”, zawierających m. in. protokoły niezmiernie ważnych zeznań Bałajki i Bureewa.

Część literacka lutowego zeszytu „Drogi” zawiera świętą balladę sceniczną C. F. Ramuz’a p. t. „Historja o żołnierzu” w doskonałym przekładzie Juliana Tuwima.

Zamykają numer rubryki stałe z artykułami o reformie polonistyki, o współczesnej sztuce włoskiej i t. d., oraz opowiadania książek Znamieńskiego, Berenta, Papiniego, Wasilewskiego, Rotha, Boguszewskiej i wielu innych.

Marcowy numer „Tęczy” przynosi szereg prac publicystycznych i literackich pisarzy tej miary, co Nowaczyński (o bankructwie myśli Russela), Morcinek (świetna rzecz o Sienkiewicz-u na Śląsku), Rabska (artystyczne przekłady współczesnej liryki belgijskiej), dalej wywiad z doskonałą reżyserką warszawską — St. Perzanowską na temat teatru w Rosji, głosy najwybitniejszych muzyków polskich w wielkiej ankiecie muzycznej „Tęczy” — i t. d.

Obok licznych artykułów społecznych i naukowych, w bogatym dziale „przeładow” znajdują obraz całokształtu dzisiejszego życia we wszelkich jego aktualnych przejawach. Liczne ilustracje i fotografie artystyczne — dopełniają estetycznej całości.

„Tęczę” nabyć można w księgarniach i kioskach w cenie 2.—zł. za numer. Adres Redakcji i Administracji — Poznań, Al. Marcinkowskiego 22.

Nr. 5 Kobiety w Świecie i w Domu przynosi ze sobą powiew wiosny, referując w artykule wstępnym tak bardzo aktualne sprawy mody i higieny. Higiję kupna omawia Roztropna Pa-

ni Domu, projekty nowoczesnych mebli podaje J. G. na „Kłopoty Pani Domu” znajduje radę X. Y. Z. Szereg przepisów kulinarnych Melby i rze czowy artykuł z ogrodnictwa Scabiosa. Dział ko smetyczno-lekarski, obrazek z życia cyganów; „Pod mikroskopem” — W. Dobrzańskiej; dalszy ciąg barwnych przeżyć Pani Wity pióra J. Wyczółkowskiej Surynowej, Sylwetki Kobięc, nowe le. Mody, Roboty i żywotny dział korespondencji pomiędzy Czytelniczkami dopełniają bogatą treść numeru.

8-stronicowy Nr. 10 „Wiadomości Literackich” przynosi szereg wierszy Wojciecha Baka, laureata nagrody „Wiadomości Literackich” za najwybitniejszą książkę polską r. 1934, opowiadanie Krzywickiej, essay Nowaczyńskiego „Premjera sprzed stu lat”, całą stronę recenzji z książek pióra Leona Wasilewskiego, Hulki - Laskowskiej, Władysł. Jankowskiego, Dudzińskiego, kronikę tygodniową Słonimskiego, uwagi Hemara o przerobionym wierszu Konopnickiej, karykaturę Topolskiego, sprawozdanie z przebiegu obrad jury nagrody „Wiadomości”, liczne aktualne ja.

Nr. 8 „Bluszczy”, rozpoczyna artykuł Harmonii Naglerowej p. t.: „Dwie dyrektywy — na dziś i jutro”. Jest to jeszcze jeden rzeczowy, po ważny głos w ankiecie „Czy kryzys feminizmu?”, która wzbudziła żywe zainteresowanie w szerokie kręgi kobiecych. Piękne poezje Lucyny Krzemienieckiej; interesująca nowelka Stefanji Szurlejówny p. t.: „Krew krąży”, szkic Stefanji Podhorskiej-Okolów o ostatnich książkach Mel-

UŚMIECHY I UŚMIESZKI.

Radjo-wdowa

W ostatnich czasach mnożą się zagranicą procesy rozwodowe, których bohaterkami są t. zw. „radjowo - wdowy”. Termin ten jest bardzo nowoczesny, należy przeto wyjaśnić znaczenie tego słowa.

Radjo-wdowa, jest to taka żona, która ma męża radjomiołośnika, radjo - amatora, czy w góle radjote. Facet taki kupił sobie dobry aparat i od tego czasu, gdy tylko przybędzie po pracy do domu, załącza radjo i kręci.

— Jak to kręci? — zapytają zdumieni czytelnicy.

Otóż z tem kręceniem to jest właśnie ciekawy wypadek. Coś w rodzaju choroby. Opanowana nią, nieszczęsna radjote, dysponująca dobrym aparatem, co chwila zmienia falę i szuka nowej stacji. Jak wiadomo przyzwoitym aparatem można słyszeć kilkanaście, jeśli nie kilkadziesiąt stacji nadawczych całego świata. Normalny radjo odbiorca zadawała się słuchaniem powiedzmy rzędości polskiej i tego, co go specjalnie interesuje. Bardziej wybredni kupują sobie programy wszystkich stacji i z nich wybierają sobie to, co im odpowiada.

Natomiast mąż radjowdowy postępuje inaczej. Kręci!

Ledwie złapał Londyn, już myśli o Rzymie. Przeszedłszy na Rzym, obawia się, że właśnie w tej chwili traci jakąś niesłychanie ciekawą audycję z Koen. Wusterhausen. Słucha chwilę i już przypomni sobie Stockholm. Tu wpada mu do głowy wojna w Grecji, więc łapie Ateny, potem szuka Krety, czy Kandji gdy, nagle zamiera w nim serce na myśl, że dziś jest spotkanie Schmel-ling — Hamas, a on nie próbował złapać Hamburga, potem urządza taki sam bieg naprzelaj przez wszystkie polskie stacje Lwów, Kraków, Katowice, Poznań, Łódź, Warszawa, Wilno, Toruń.

— Myślałam — mówiła ze łzami w oczach pewna taka radjowdowa, że to jest chwilowe, że kupiwszy drogi aparat, pobawi się a potem mu to przejdzie. Gdzież tam. Od półtora roku ma my to radjo i od tego czasu nie byłam z nim na spacerze, na koncercie, w teatrze, u znajomych... nigdzie. Kręci i manipuluje przy nieszczęsnym aparacie do późnej nocy...

Sąd po namyśle udzielił radjowdowie rozro- du.

Jeśli można wierzyć jednemu z pism wiedeńskich, szeregi radjowdów mnożą się zastraszająco. Wel.

Teatr muzyczny „LUTNIA”

Występy Janiny Kulczyckiej
Dziś o godz. 8 m. 30
po cenach propagandowych
WIKTORJA I JEJ HUZAR

Ile pozostało królów?

Według niedawno przeprowadzonego obliczenia, na świecie pozostało przy władzy 27 monarchów państw i państw. Jeśli chodzi o władców królewskich w Europie, najdawniej za śladu na tronie holenderska królowa Wilhelmina, która plastuje swą władzę od 45 lat. Objęła ona rządy, gdy miała lat 10, pod opieką swej matki, żony Wilhelma III. Włoski król Wiktor Emanuel III, zajmuje pod względem długości swego panowania drugie miejsce i ma za sobą 35 lat rządów. Jeśli chodzi o wiek najstarszym monarchą na świecie jest książę Liechtenstein, który liczy obecnie 82 lata życia. Po nim następuje król szwedzki, Gustaw V, który ukończył obecnie 77 lat.

chjora Wańkowicza p. t.: „Dusza kresowa”, ko respondencja M. Znatowicz-Szczepkowskiej; „U pani Dory Gabe”, „W sprawie ustawy bibliotecznej” przez Wandę Kopijańską, „V Salon zimo wy Ipsu”, sprawozdanie teatralne z „Miss Ba”, przez S. P. O. „Z ubiegłego tygodnia” przez H. N. i bogato ilustrowane aktualja kobiece wypełniają ce dział społeczno-literacki.

W dodatku „Nasz Lekarz” mamy prace: „O cukrzyce i jej leczeniu” przez dr. J. E. i „O poe ntu się” przez dr. Zofję Rostkowską.

W dziale „Ogrodnictwo i hodowla”, „Jak po dawać rośliny pokojowe” przez Marję Dąbrową i odpowiedzi tego działu.

W dziale „Dom i gospodarstwo”, „Saldo kar nawałowe” przez Wandę Dobrzańską i „Przepisy kulinarne” przez Melbę.

W dziale „Mody i roboty” eleganckie modele wiosennych płaszczy i kostjumów oraz estetycz ne wzory robót.

— Ostatni 10 numer tyg. „Świat” zawiera dal szy ciąg sensacyjnego reportażu polskiej ekspedy cji motocyklowej do Szanghaju po przez pusty nie i karkołomne drogi Persji i Indji. Korespon dencje własne „Świata” z Niemiec Hitlera, Prad wy, Wilna—Rewelacje o ocalałych dziełach sztuki, feljton karnawałowy, nowela R. Shermana oraz liczne ilustracje uzupełniają ten żywy i barwny numer.

KURJER SPORTOWY

Refleksje po przedolimpijskich przygotowaniach zimowych

Intensywny okres przygotowań olimpijskich narciarzy Polski już się zakończył. Tegoroczna zima była ostatnią zimą przed walką o mistrzostwo świata.

Nasuwa się więc pytanie, jak wypadł sezon narciarski, jakie osiągnęli sukcesy i czy można ewentualnie liczyć, że w roku przyszłym w Garmisch Partenkirchen powiewać będzie flaga Polski?

Szczerze trzeba przyznać, że sezon wypadł błędnie. Nie mieliśmy poważniejszych sukcesów sportowych, które mogłyby nas natchnąć otuchą przed czekającym pojedynkiem olimpijskim. **Sytuacja w narciarstwie polskim** przedstawia się katastrofalnie. Poza Stanisławem Marusarzem nie posiadamy godnego reprezentanta.

Na rynku sportowym w dalszym ciągu najpoważniejszą rolę odgrywa realny wynik wypowiadający się w ilości centymetrów o stylu mówi się z uznaniem tylko wówczas, gdy podziwia się długość skoku, względnie rekordowy czas w biegu. Styl z rekordem wiąże się niemal bezpośrednio. U narciarzy polskich niestety nie zawsze te dwa tak bardzo poważne czynniki idą w parze.

Marusarz skacze daleko, ale stylowo ustępuje nietylko zawodnikom zagranicą, ale nawet Bronkowi Czechowi, który ma znów skoki krótkie, które nie w suwają go na czołowe miejsce.

W skokach nie jest więc tak bardzo pięknie jakby się chciało, a nie trzeba za pominać, że w roku przyszłym w Garmisch zbierze się elita narciarzy całego świata, że konkurencja będzie wściekle silna.

W biegach sytuacja przedstawia się jeszcze gorzej. Postęp techniki poszedł bardzo daleko. Nie mówię już, że wprowadzono szereg udoskonaleń co do samego sposobu pokonywania przestrzeni, ale zmieniły się również techniczne czy sto sposoby współzawodnictwa. Wspomnieć tutaj trzeba o smarach, nartach, wiązaniach, a i o ubraniu. Polska pod tym względem pozostała daleko za innymi. Wystarczy powiedzieć, że najlepsi nasi zawodnicy nie mają pojęcia o smarowaniu nart, że smary sprowadzane do Polski z Norwegii nie są smarami używanymi przez Norwegów i t. p.

W świetle tych szczegółów wylania się istotna kwestja zreformowania życia sportowego Polski.

W biegach nie mamy więc absolutnie żadnych szans. O rywalizowaniu z narciarzami: Norwegii, Finlandji i Szwajcarii nie może być mowy, a ogólnie jest rzeczą wiadomą, że Niemcy, Włochy, Szwajcaria i Czechy posiadają lepszych zawodników niż Polska, a coraz częściej do głosu zaczynają dochodzić dotychczas nieznane w narciarstwie Państwa, jak chociażby Lotwa, której najlepszy narciarz Kanięps pokonał przecież w Tatrach na mistrzostwach F. I. S. w biegu sztafetowym jednego z najlepszych narciarzy Polski, byłego mistrza Berycha.

Szansę są więc minimalne. Przez okres letnich miesięcy nie poprawia się o nic znacznie. Reprezentacja Polski startująca w roku przyszłym w XI Igrzyskach Olimpijskich nie znajdzie się wśród zwycięzców sportowych świata.

Nie chcemy być pesymistami, ale z drugiej strony nie chcemy wprowadzać w błąd opinji sportowej.

Nie bez winy oczywiście jest w danym wypadku Polski Związek Narciarski, który przez szereg długich lat swojej egzystencji był ślepo wpatrzony w Zakopane, które dostarczało dotychczas reprezentantów Polski, którzy w szeregu najrozmaitszych imprez o charakterze międzynarodowym znajdowali więcej lub mniej „zaszczytne“ miejsca. Trzeba było w porę zainteresować się chociażby Wilnem, gdzie są silni, chętni do treningu zawodnicy, a może mielibyśmy do skonałych zawodników jeżeli nie w skokach i biegach zjazdowych, to przynajmniej w biegach długodystansowych.

Niezbyt wesoło przedstawia się sytuacja z **hokejem**. Próbowaliśmy szczęścia w Davos, w tegorocznym turnieju o mistrzostwo świata. Polska sukcesów nie odniosła. Gdyby nie rewanżowy, przegrany mecz z Niemcami, to moglibyśmy przynajmniej cieszyć się, że w Polsce hokej stoi wyżej niż w Niemczech. Pierwszy mecz Polska z Niemcami wygrała, ale cóż, kiedy sukces ten zbladł po kilku dniach pięknego żywota.

Hokej Polski nie posiada odpowiednich warunków rozwoju. Zanim nie powstanie w Warszawie, względnie w Krakowie sztuczny niedeficytowy tor łyżwiarski, to do tego czasu nie będzie można mówić poważnie o postępie sportu hokejowego. Po drugie nie można w dzisiejszych czasach ostrej rywalizacji mówić o postępie i marzyć o sukcesach bez sprowadzenia trenera z Ameryki, bo tylko Amerykanin mógłby nauczyć nas po rządnie grać.

Reprezentacja hokejowa Polski gra b. ambitnie, waleczy z energją, ale nie posiada systemu i odpowiedniej szkoły. Posiadamy szereg wybitnych talentów, ale nie posiadamy silniej, energicznej ręki, która potrafiłaby zmusić sport hokejowy w Polsce do przeprowadzenia zasadniczych zmian. Oczywiście, że wiąże się z tym sprawa finansowa. Jesteśmy wciąż jeszcze za biedni. Nie posiadamy odpowiedniej ilości boisk, nie mamy pieniędzy na trenera, a narciarze nasi nie

mają gotówki na kupienie odpowiednich nart zjazdowych.

Na poważniejsze sukcesy w hokeju nie możemy więc liczyć.

Najgorzej przedstawia się sprawa w **łyżwiarstwie**. Posiadamy jednego tylko zawodnika Kalbarczyka, który bije rekord za rekordem Polski, zajmując dalsze miejsca w zawodach międzynarodowych.

Kalbarczyk na olimpiadzie nie odnie sie żadnych sukcesów. Jest to pewne i zgóry przesądzone. Mówi o tem chociażby tabela rekordów światowych i rekordów Polski, to znaczy Kalbarczyka.

Łyżwiarstwo polskie jest bardzo biedne, a że jest ono biedne, winni są tylko organizatorzy, którzy, jeżeli chodzi o sport łyżwiarski, są zacofani, krótko wzroczni. Nie mają szerszego rozmachu organizacyjnego. Sport łyżwiarski w Polsce chociaż posiada sporo ślizgającej się młodzieży, jednak na starcie nielicznych wyścigów staje znikoma, nieraz kompromitująca mała ilość łyżwiarzy.

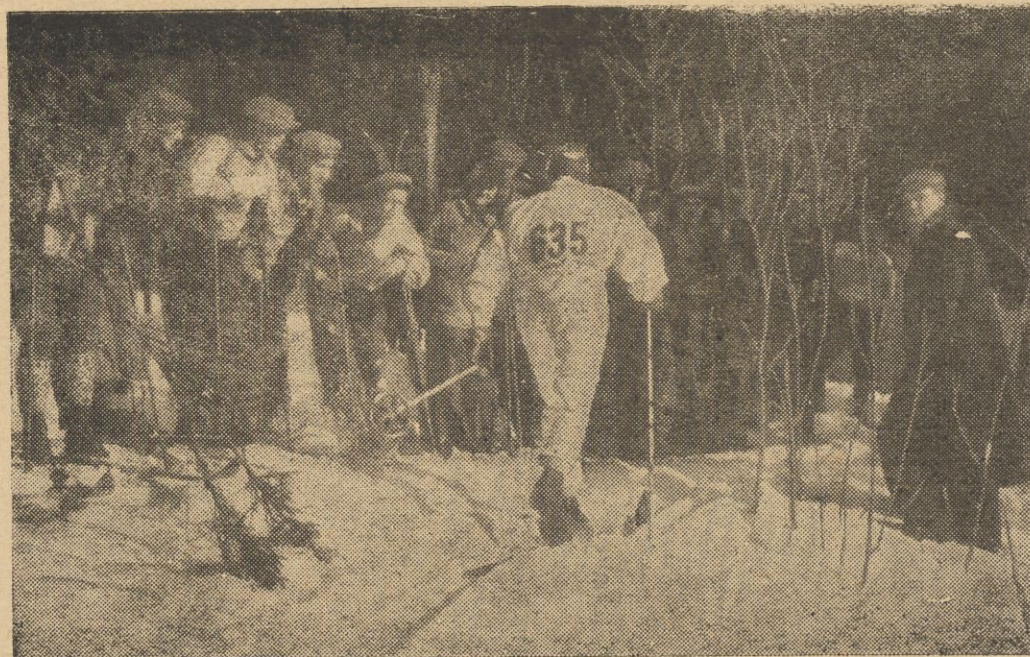
Tak to przedstawia się perspektywa sportów zimowych.

Musimy wyraźnie sobie powiedzieć, że **Olimpiada nie przyniesie Polsce sukcesów**, a będzie tylko lekcją sportową, będzie jeszcze pokazem jak należy pracować.

Nieco różowiej przedstawiają się szanse **sportów letnich**, ale o nich pomówimy innym razem.

J. N.

Bieg w nocy na nartach



Na trasie.

Piłkarze nie mogą dojść do porozumienia

Sprawą nieporozumienia piłkarzy W. K. S. Śmigły z walnem zebraniem Wil. Okr. Zw. Piłki Nożnej zainteresował się Polski Zw. Piłki Nożnej, który przysłał do Wilna swego delegata mjr. Kocikiewicza. Odbył on wczoraj konferencję w Wilnie celem złagodzenia sprawy.

Nie doszło jednak chwilowo do porozumienia.

Mistrzostwa bokserskie Poznania i Warszawy

Wczoraj zakończyły się mistrzostwa bokserskie Poznania i Warszawy.

Mistrzami Poznania zostali: Wirski, Sobkowiak, Rogowski, Ratajak, Sipiński, Lewandowski, Szymura i Karpiński.

Schmelling pokonał Hamesza

Wczoraj w Hamburgu odbył się dawno zapowiadany mecz bokserski, który był eliminacyjny do spotkania o mistrzostwo świata. Schmelling miał zdecydowaną przewagę nad

WKS. Śmigły pragnie by w Wilnie PZPN. wyznaczył komisarza. Pozostali zaś przedstawiciele są zdania, że trzeba starać się nieporozumienie załatwić ugodowo, kooptując do nowoobranego zarządu W. OK. Zw. delegatów WKS. Śmigły.

Decyzja ostateczna zapadnie dzisiaj w Warszawie na zebraniu zarządu P. Z. P. N.

Mistrzami Warszawy zostali: Wieczorek, Rozenblum, Polus, Bąkowski Seweryniak, Pisarski, Doroba, który pokonał Karpińskiego i Neuding, który wygrał z Mizerskim.

Hamesem którego w 6 rundzie 4 razy posyłał na deskę, a w 9 rundzie wygrał z nim przez techniczny K. O.

Ognisko K. P. W. zdobyło 3 miejsce w Krakowie

W Krakowie odbyły się zimowe mistrzostwa Polski w piłce siatkowej. W turnieju brały udział wszystkie najsilniejsze drużyny Polski. —

Wilno reprezentowane było przez Ognisko K. P. W., które zdobyło trzecie miejsce za Craevią i A. Z. S. warszawskim

Kepel AZS. błaga, by kupić mu łódź wyścigową

Kepel Jerzy z AZS. wileńskiego od grudnia bawi stałe w Zakopanem, nabierając sił do nadchodzącego sezonu wioślarskiego, w którym będzie musiał bronić następujących tytułów mistrzowskich: Wilna, Warszawy, Poznania, Krakowa i Łotwy.

Jerzy Kepel ma być w tym sezonie zaliczony do grupy olimpijskiej, która trenować będzie wspólnie, najprawdopodobniej w Bydgoszczy. Jest również projekt, by Kepel wspólnie z mistrzem Polski W. Yereym stworzyli osadę dwójki na cztery krótkie wiosła.

Mistrz nasz czuje się doskonale. Jest dobrej myśli, ale martwi go fakt, że nie posiada własnej łodzi wyścigowej. Dotychczas Kepel startował na łodziach wypożyczonych, a wiemy, że na pożyczonych łodzi, której się nie zna, nie można osiągnąć poważnych sukcesów. AZS. wileński rozpoczął już w tej sprawie pewne poczynania, ale wątpliwe jest żeby samodzielnie mógł wystarać się o kapitał potrzebny na sprowadzenie z Niemiec czy z Szwajcarii skifa. Dobrze więc byłoby żeby z pomocą AZS. przyszedł Miejski Komitet WF., wspólnie z Wil. Kom. Tow. Wioślarskich, a wówczas Kepel miałby własną łódź wyścigową mogąc z powodzeniem propagować sport wioślarski nie tylko w Polsce, ale zagranicą.

Trzeba więc postarać się, by stworzyć Keplowi odpowiednie warunki treningu, bo jeżeli nie zostanie na początku sezonu kupiona łódź, to zgóry można powiedzieć, że zmarnuje się największy talent sportu wioślarskiego Wilna.

Kepel przez pewien czas bawić jeszcze będzie w górach. Przyjedzie on do Wilna zapewne w pierwszych dniach kwietnia i od razu zechce rozpocząć właściwy trening sportowy, narazie w basenie, a potem już na rzecze, względnie w Trokach na wodzie stojącej. Jeżeli więc są pewne możliwości, to trzeba natychmiast porozumieć się z poszczególnymi firmami i wziąć na raty tak bardzo potrzebną łódź.

Sztafeta motocyklowa z adresem hołdowniczym dla Marszałka Piłsudskiego

Dorocznym zwyczajem w dniu 18 marca r. b. z krakowskich Oleandrów wyruszy sztafeta motocyklowa Związku Strzeleckiego w Krakowie z adresem hołdowniczym dla Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Trasa sztafety podzielona została na 3 etapy: Kraków — Kielce, Kielce — Radom i Radom — Warszawa. Zawodnikom chodzi o doręczenie w czasie możliwie najkrótszym adresu hołdowniczego Dostojnemu Solenizantowi i wykazanie przez to opanowania maszyny we wszystkich warunkach drogowych. Do zawodów dopuszczeni zostali kierowcy, będący członkami oddziałów motocyklowych Związku Strzeleckiego na terenie województw krakowskiego i śląskiego.

Nowy fantastyczny rekord automobilowy

Słynny automobilista angielski i rekordzista świata Malcolm Campbell ustanowił na swym „Niebieskim Ptaku“ nowy fantastyczny rekord szybkości. Campbell, jadąc na przestrzeni mili angielskiej (1600 mtr.), zdołał osiągnąć szybkość 445,593 kłm. na godzinę (276,816 mil), bijąc znacznie swój dotychczasowy rekord światowy.

Gdzie się odbędzie mecz bokserski Polska--Czechosłowacja?

Termin i miejsce między państwowego meczu bokserskiego Polska — Czechosłowacja o puchar środkowej Europy nie są jeszcze dotychczas definitywnie ustalone.

Ze względu na zbyt silnie rozwinięty boks zawodowy w Pradze, urządzenie tego meczu w stolicy jest niemożliwe i przyniosłoby niewątpliwie duży deficyt. Czeski Związek Bokserski zaproponował przez to morawskiej Zupie, aby mecz ten zorganizowała w Brnie. Brnieńczyk chętnieby się zgodził, gdyby niezbyt wysokie dla nich warunki finansowe. Polski Związek Bokserski ma bowiem otrzymać 8 tys. koron odszkodow. Wobec rozbitcia rokowań z Brnem, czeski Związek zwrócił się skolei do kl. Baty w Zlinie. W tej miejscowości podobne spotkanie może zgromadzić około 3 ty. widzów, co by naturalnie pokryło wydatki. Bata nie chce jednak ryzykować i dlatego domaga się, aby czeski Związek Bokserski partycypował w odszkodowaniu dla Polskiego Związku, a wówczas chętnie zorganizuje mecz w Zlinie w dniu 20 kwietnia. Dotychczas sprawa nie została ostatecznie załatwiona i niewiadomo gdzie i kiedy mecz się odbędzie.

Ognisko K. P. W. — I. K. P. Łódź 12:6

Czwartek P. P. W.

Banasiak przegrał przez techniczny K. O. Wspaniałe sukcesy: Bagińskiego, Krasnopiorowa, Matlukowa, Judiga i Polikszu

Wczoraj mecz bokserski rozegrany w małej sali Ośrodka W. F. między Ogniskiem K.P.W., a osłabioną reprezentacją IKP. Łódź zakończył się wspaniałym sukcesem bokserów wileńskiego Ogniska, którzy walczyli ze szczęściem.

Na wstępie trzeba zaznaczyć, że I. K. P. Łódź wystąpiła w rezerwowym składzie bez najlepszych swoich zawodników Taborka i Chmielewskiego, którzy trenują w Warszawie.

Wilanianie wykazali niezłą formę. Walczyli nadzwyczaj ambitnie. Ustupili jednak oni technicznie i pod względem rutyny. Nie trzeba się temu dziwić, bo przecież w Wilnie mecze bokserskie są inowacjami, które powtarzają się raz na trzy miesiące, wówczas gdy łodzianie mają możliwość spotkania się na ringu niemal co tydzień.

Bokserzy Ogniska K.P.W. trenowani przez p. Popieła zrobili wyraźny postęp. Reprezentowali się oni o wiele lepiej niż w poprzednich meczach. W drużynie Ogniska w pierwszym rzędzie wyróżnił się Krasnopiorow, który pokonał po pięknej walce Gołbiowskiego. Dobrze walczył również Bagiński, który przypomniał się publiczności wileńskiej z jak najlepszej strony jako bokser, który w swoim czasie służył z nokautów. Rewelacyjnie wypadła walka Matlukowa z Banasiakiem. Wilanian pokonał Banasiaka przez techniczny K. O. Sukces Judiga jest problematyczny, nie potrafił on w zupełności wykorzystać swych wielkich możliwości sportowych. Pięknie walczył Poliksz, który pokonał Gałasińskiego.

Ogólny wynik meczu 12:6 na korzyść Ogniska jest wielkim sukcesem bokserów wileńskich.

Sport bokserski w Polsce dowiedział się na czele z P.Z.B., że Wilna nie można lekceważyć, że w Wilnie są talenty sportowe, które zaczynają zwyciężać, które w przyszłości mogą zaślusnąć nie tylko w Wilnie, ale i w całej Polsce. Jest to bardzo ważny moment, zwłaszcza teraz gdy P.Z.B. dotychczas nie postarał się załatwić powstałego nieporozumienia w Wilnie, a wiedział doskonale o trudnych warunkach pracy sportowej — był bowiem w Wilnie w swoim czasie delegat P.Z.B. p. Cynka.

Przed meczem bokserskim odbyły się wspaniałe popisy gimnastyczne: Żebrowskiego, Giedroja i Orłowskiego, chłopcy ci oklaskiwani byli przez zgromadzoną publiczność.

Wyniki techniczne były następujące:

I waga musza Sandler — Wilno zdołał być dwa punkty walkowerem, gdyż Giuba z Łodzi nie mógł walczyć. Lekarz go zdyskwalifikował jeszcze przed walką.

II waga musza. Wilanian Bagiński odniósł piękny sukces zwyciężając zdecydowanie Pawluka.

Waga kogucia Bagrowski (Łódź) pokonał po mało ciekawej walce Malinowskiego, Bagrowski górował techniką.

Waga piórkowa Krasnopiorow z Ogniska zademonstrował szereg pięknych momentów. Pokonał on Gołbiowskiego Krasnopiorow był cały czas w akcji.

Waga lekka Wozniakiewicz był najlepszym bokserem IKP. Walczył przytomnie ze słabym Lutyńskim, którego pokonał w drugiej rundzie przez techniczny KO.

Waga półśrednia Matlukow z Ogniska wygrał szczęśliwym zbiegiem okoliczności z Banasiakiem, któremu w drugiej rundzie rozbił brew nad lewym okiem, która zaczęła krwią zalewać oko.

Waga średnia Judig ze Strzelca mógł a raczej powinien był pokonać w pierwszej już rundzie Rensza z którym się bawił, a ten w trzeciej zaczął poważnie zagrażać Judigowi, który wygrał tylko na punkty.

Waga półciężka Poliksz Ognisko pokonał na punkty po mało efektownej, ale skutecznej walce silnego Gałasińskiego. Poliksz znacznie się poprawił.

W ciężkiej IKP. punkty zdobyła przez Zimińskiego walkowerem.

Mecz zakończył się sukcesem Ogniska 12:6, które zachęcone zwycięstwem zamierza w najbliższej przyszłości sprawać do Wilna jeszcze jedną z lepszych drużyn bokserskich Polski.

W ringu sędziował dobrze Hołownia. Punkty obliczali Nowicki i Trojecki. Publiczność pełna sala.

W przyszłości warto uregulować kwestję wejścia na salę.

70-letnia staruszka spłonęła żywcem

Przy ulicy Sadowej 5 zginęła tragicznie 70-letnia Sara Gordonowa, zamieszkała przy swojej zamężnej córce Buksztelskiej.

Wczoraj wieczorem, gdy Sara Gordonowa była sama w mieszkaniu, zbliżyła się nieostrożnie do palącego się piecyka, którego drzwiczki były otwarte. Staruszka śledząc przy piecyku zasnęła.

Afera z „certyfikatami” palestyńskimi

Jak się dowiadujemy polejka śledcza wpadła na trop afery z t. zw. „certyfikatami” palestyńskimi.

Jak wiadomo ostatnio ludność żydowska emigruje dość licznie do Palestyny. Chętnym jest znacznie więcej aniżeli pozwoleni na wjazd, gdyż Rząd Palestyński ogranicza emigrację w zależności od możliwości absorpcyjnej kraju.

Sprytliwi oszuści postanowili wykorzystać tę słabość za „certyfikatem” — pozwoleniem na wjazd i zdyskontować na własną korzyść.

W Wilnie grasowała szajka „macherów”, która mawiał naiwnym, że może im dostarczyć za pieniądze certyfikaty. Jedną z ofiar tych sprytnych padł niejaki M. Krawiec (zaul. Do minikański 7).

Krawiec od dłuższego czasu planował wyemigrować do Palestyny. Certyfikatu jednak nie mógł otrzymać.

Pewnego dnia zgłosił się do niego jakiś osobnik i zapewnił go, że ma stosunki w Urzędzie Palestyńskim i poradzi za niewielką opłatą wyjednać potrzebny certyfikat.

Krawiec chętnie się zgodził na propozycję i wpłacił a conto pewną sumę pieniędzy, lecz certyfikatu nie otrzymał.

Długie oczekiwanie zaczęło niepokoić Krawca. Zwrócił się on z zapytaniem do Urzędu Palestyńskiego. Otrzymała odpowiedź przekonana że padł ofiarą sprytnych oszustów. Podobno Krawiec nie jest jedyną ofiarą sprytnych oszustów.

Polejka wszczęła w tej sprawie dochodzenie.

7 marca b. r. o godzinie 20 w sali Związku Literatów odbył się 13-ty „Czwartek” Pocztowego Przystosobienia Wojskowego. Zanim przyjdzie do omówienia „Czwartku”, poświęćmy słów kilka P. P. W. Organizacja ta, znana już zresztą wileńskiemu społeczeństwu, istnieje od roku 1929. Założycielem jej był ówczesny prezes Dyrekcji P i T. inż. Zółtowski. Przechodząc ewolucyjne etapy rozwoju, stanęła dziś ona na dość wysokim poziomie organizacyjnym. Poza zasadniczą pracę w ścisłej dziedzinie P. W. i W. F., działalność tej organizacji poświęcona jest również pracy kulturalno-oświatowej. Jeżeli chodzi o ten rodzaj pracy, to najbardziej twórczy jej okres datuje się od chwili objęcia przez radcę kpt. Edwarda Müllera stanowiska kierownika sekcji kulturalno-oświatowej.

Program czwartków stanowią zazwyczaj dwa odczyty, produkcje orkiestry i chóru lub inscenizacje dramatyczne. Odczyty poświęcone są aktualnym zagadnieniom historycznym, regionalnym, społecznym, zwodowym i t. d. Realizacja „Czwartków” odbywa się zasadniczo własnymi siłami. Równoległe z rozwojem sekcji kulturalno-oświatowej, podniósł się poziom orkiestry, znanej wilanianom z obchodów świąt narodowych i chóru, sprawdzianem wartości którego jest chociażby fakt angażowania go przez rozgłośnie „Polskiego Radja”.

Na ostatnim „Czwartku” mgr. Stanisław Prządka w odczycie p. t. „Stosunki polityczne i kulturalne Polski z krajami Dalekiego Wschodu”, skreślił szkic historyczny rozwoju Chin, Japonji i Mandżukii. Ciekawym momentem odczytu było zobrazowanie życia kulturalnego i naukowego społeczności polskiej zgrupowanej w Mandżukii oraz wniosek dotyczący możliwości kolonizowania naszych emigrantów w tym kraju Dalekiego Wschodu. Podkreślił również przyjazne stosunki łączące Polskę z Japonją.

Odczyt na temat „Turkistan i Huculszczyzna”, wygłoszony przez radcę kpt. Edwarda Müllera, przerosł wyobraźnię słuchaczy na „północy” i granitowe szczyty Beskidu Wschodniego. Odczyt poświęcony był teorii pochodzenia Huculów z Turkistanu. Na poparcie tej hipotezy, prelegent porównawczo zestawiał eksponaty sztuki turkmeńskiej i huculskiej, podkreślając wspólną obu sztukom właściwość abstrakcyjną oraz geometryczno-koncentryczny układ wzorów.

Sala Związku Literatów ozdobiona została bogatym zbiorem eksponatów sztuki turkmeńsko-huculskiej z zakresu kobierstwa zdobniczego i ceramiki oraz reprodukcjami zdjęć krajoznawczych i charakterystycznych typów tych krajów. Radca Müller zwiedził osobiście oba kraje.

P. Tadeusz Szeliński, prof. Konserwatorium Muzycznego, który wziął udział w programie „Czwartku”, naszkicował zarys historyczny muzyki huculskiej. Prelegent z wycieniem i wprawą artysty odtworzył na fortepianie melodie „kołomyjek”, „tesknoty za owcami”, „pieśni weselnej”, oraz „melodje z czasów zbójnickich”.

Aleks. P...ski.

Kto chce mieć na własność mieszkanie
(2-3-4 pokoje z kuchnią) w nowoczesnym nowym domu w centrum miasta ze wszelkimi wygodami (centralne ogrzewanie, gaz, woda, telefon, światło, winda). Wolne od wszelkich podatków w ciągu 15 lat... Koszt budowy mieszkania może być uregulowany nie tylko gotówką lecz i materiałem budowlanym. Oferty proszę nadsyłać do Admistr. „Kurjera Wileńskiego” ul. Biskupia 4, pod „Inżynier”

Komornik przed sądem

Onegdaj sąd okręgowy w Wilnie skazał na 4 miesiące więzienia a po zastosowaniu amnestji na 2 miesiące z zawieszeniem wykonania wyroku na 3 lata — byłego komornika VIII rewiru p. Legieckiego za niedozór urzędników biu-

ra. Wskutek tego niedopatrzania biuro straciło około pięciu tysięcy złotych, które musiał pokryć p. Legiecki z własnej kieszeni.

Obronę wnosili adwokaci Andrejew i Jankowski.

MALINA KOROLCÓWNA

Na szerokiej drodze

PORTANT LA PLAQUE NATIONALE W. 19484 (PL)

Rano budzi nas słońce i warkot samolotów. Zrywamy się na równe nogi. Przecież nawet policjant na rogatce mówił, że dziś rano ma przelecieć polski generał z wojskową eskadrą na myśliwskich samolotach. Umyci, oskrobani z błota i czysto przebrani na umytnym motorze, pędzimy na lotnisko. Całe miasto w sztafardach. Na lotnisku gorączka oczekiwania, ale nadchodzi wiadomość, że polscy lotnicy dziś nie przylecą.

Jedziemy szukać przeprawy nie wracając już do hotelu, gdzie spotkała mnie prawdziwa przyjemność. Zawarłam dożgonną przyjaźń z pomocnikiem kucharza. Był w tym czasie co ja w Grenoble na robotach elektrycznych i powrócił zeszłego roku. Łatwo sobie wyobrazić, że nie mogliśmy się dosyć nagadać i nawspominać, ku zgorszeniu całego personelu hotelowego. Jakżeśmy się zaczęli potrzasać za ręce, a śmiać a wykrzykiwać, używając dobitnych wyrazów „argot”, nie dziwię się, że można nas było wziąć za parę warjatów patrząc ze strony.

Do Belgradu jest most. Piękny, żelazny, wiszący most. Wisi sobie nad Sawa już od trzech lat, a pieniędzy brak, aby zrobić szosę — dojazd. Zresztą dziś

ta szosa jest prawie na ukończeniu, może nasi następcy już po niej przejadą. My musieliśmy jeszcze lawirować pięć kilometrów po rozmokłej łące nad brzegami Dunaju i Sawy.

Maszzeruję sobie pieszo. Słońce świeci, woda błękitna, Belgrad zdaleka wygląda imponująco. Czuję się jak ciele na zielonej trawce. Podjeżdża chłopiec ze młyna na workach z mąką. On zaczy na:

— Dobr dan (uśmiech), dobr dan (uśmiech).

— Dokąd to śliczna panienska wędruje?

— Do Belgradu na prom.

— Eh, prom odchodzi za dwie godziny, niech panienska tu na mnie poczeka, wracając podwoję (uśmiech).

— Dziękuję bardzo, zaczekam przy promie (uśmiech).

— Z Bogom, z Bogom jeszcze dwa uśmiechy, a tu widzę zdaleka, że motor siedzi w błocie. Nic mój spacer nie mógł, trzeba ciągnąć go za uszy, a ja tak tego nie lubię. Prom już czeka. Brzydki młynarczyku, oszukałeś mnie, za karę nie zaczekam.

Wprost pędzimy do poselstwa. Jakże miło, już nas czekają. Jak w domu. Listy z domu są. Panna S. opiekuje się nami z serdecznością iście macierzyńską. Wyszukuje nam hotel. Sama prowadzi, umawia cenę — i troszczy się o najmniejszy drobiazg. Bierze szturmem nasze serca.

Wogóle, konkurs serdeczności. Państwo G. Attaché Prasowy i jego Pani — bors concours. Poza wszystkimi utat-

wieniami w dziedzinie urzędowej, spędzamy wspólnie niezapomniany wieczór w restauracji „Try, czy dwa Jelena”. Tych jeleni w każdym razie tam nie było, to, dlatego liczby nie pamiętam. Restauracja w ogródku z cyganami jest naprawdę nieporównana w swoim stylu i nastroju. A co się tam wina wypija — beczkami płynie. Potem przemile popołudnie w prywatnym ich mieszkaniu, poświęcone wyszukiwaniu wspólnych znajomych, jak zwykle, gdzie się paru Polaków zbierze. Pam Poseł przyjął nas bardzo miło i tu się okazało, że Poselstwo w Belgradzie jest najbardziej czarującą placówką na terenie Starej Ziemi.

Przez trzy dni naszego pobytu cały Belgrad żył pod znakiem oczekiwania. Zresztą już od tygodnia wstecz żołnierze jadają przyjęcia. W ostatniej chwili trzeba przeproszać gości, którzy we frakach przybyli na raut. Urodziny następcy tronu, przeznaczone na przyjęcie oficjalne u s. p. dzisiaj monarchy i tyśiące innych przygotowań bierze w łeb. A z za Karpat dzień w dzień idzie depesza: Warunki atmosferyczne nie do przewidywania, może przylećmy jutro. Nareszcie słoneczne niedzielne południe, przybywa tak długo oczekiwany gość, niestety sam i na cywilnym samolocie. my nie możemy dłużej czekać i wprost z lotniska ruszamy dalej.

Belgrad pozostawia miłe, jasne wrażenie. Współcześnie rozbudowany na pochyłości wzgórze nad brzegiem Sawy tuż u ujścia, jej do Dunaju. Poza kilku staremi murami, jak zamek, i ruiny twierdzy

tureckiej nad Dunajem, nie jest zbyt przeciążony zabytkami.

W nocy doskonale oświetlony, żyje życiem kawiarniano - restauracyjnym prawie dosłownie na ulicy. W dzień miesi się barwami mundurów gwardji i chłopów w strojach narodowych. A w dzień i w nocy ogłasza sygnałami samochodów.

Bo jest tam taki przepis policyjny, że jadąc prosto daje się jeden sygnał, w prawo — dwa, w lewo — trzy. A jeszcze trzeba dać sygnał dla przechodnia, lub przy mijaniu. Publiczność już jest tak ogłuszona, że nie wystarcza dziesięciu ryków dla zwrócenia na siebie uwagi takiego samobójcy, co woli chodzić jeźdźcą, niż chodnikiem. Trzeba przyznać, że szoferzy Belgradu trąbią z upodobaniem i tak sto samochodów, kręcąc się po głównych ulicach, robi hałas i zamieszanie conajmniej za tysiąc.

Co jeszcze upodobałam w Belgradzie, że wszyscy wierzą we wróżby Cyganki. Prywatnie dzieją się wprost nieprawdopodobne historie. A oficjalnie również ma Cyganka poważne znaczenie. Tak na przykład jedna z nich przepowiedziała, że w dniu, w którym parlament zasiądzie w nowym gmachu, dynastia zginie. Więc parlament stoi pusty od trzydziestu paru lat.

Uważam to za wyższe poczucie humoru. U nas nie sposób wierzyć, w przepowiednie, zaraz wyśmiejemy, wydziewiamy i pospują całą przyjemność.

(D. c. n.)

KRONIKA

Teatr i muzyka

Poniedziałek. Dziś Konstantego W.
Jutro: Grzegorza Wielkiego

11
Marzec

Wschód słońca — godz. 5 m. 45
Zachód słońca — godz. 5 m. 13

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B.
w Wilnie z dnia 10/III — 1935 roku.

Cisnienie 777
Temp. średnia 0
Temp. najw. +2
Temp. najn. —6
Opad —
Wiatr: zachodni
Tend. bar.: zniżkowa
Uwagi: chmurno

— Przewodnia pogody według P. I. M.:
W dalszym ciągu pogoda słoneczna o nieco więk-
szym zachmurzeniu w dzielnicach północno-
wschodnich.

Rano miejscami mgły i opary. Nieco umiar-
kowany mróz, zwłaszcza w południowych czę-
ściach Polski. Dniem temperatura w pobliżu ze-
ra. Słabe wiatry miejscowe.

ADMINISTRACYJNA

— 8 protokółów za nielegalny handel. —
Wczoraj władze administracyjne sporządziły 8
protokółów za polajemny handel w dzień świą-
teczny. Lwią część protokółów sporządzono w
okolicach dzielnicy żydowskiej.

MIEJSKA

— Piękne projekty paraliżuje brak... gotówki.
Wydziały techniczne magistratu opracowują o-
becną projekty zamierzonych inwestycji na
najbliższy okres wiosenny i letni. Program za-
miarów inwestycyjnych miasta skierowany ma
być do miarodajnych władz centralnych celem
uzyskania odpowiednich kredytów. Niestety,
jak słychać, w roku bieżącym Wilno nie otrzy-
ma większego kontyngentu. W związku z tem
wiele planów i zamieszanych magistratu najpraw-
dopodobniej nie dojdzie do skutku. Temniemniej
już w pierwszych dniach przyszłego miesiąca
władze miejskie przystąpią do robót drogowych,
za których część bezrobotnych znajdzie zatrud-
nienie. Mniej więcej w tym samym okresie roz-
poczyna się roboty wodociągowo-kanalizacyjne.

Z UNIwersytetu

— WYKŁADY REKT. SIEDLECKIEGO. —
Pierwszy rektor U. S. B. prof. dr. Michał Sied-
lecki przyjeżdża do Wilna i dn. 11 i 12 marca
wygłosi codziennie, z wyjątkiem niedziel i
świąt, w sali Zakładu Anatomii Opisowej, przy
ul. Zakretowej 23 cykl wykładów p. t. „Zarys
biologii morza”. Wstęp wolny dla wszystkich.

SPRAWY SZKOLNE

— Dyrekcja Kursów Maturalnych Sekcji
Szkołnictwa Średniego Z. N. P. przy Gimnazjum
Państw. Zygmunta Augusta w Wilnie podaje do
wiadomości że od dnia 8 lutego 1935 r. został
zorganizowany specjalny kurs przygotowujący
do matury na czerwiec 1935 r. Zapisy jeszcze
rodzinnie przyjmuje Dyrekcja w g. 17—18 w
wyżej wymienionym lokalu na kurs wyższy i
niższy.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Zarząd Akademickiego Koła Łódzian zap-
rasza wszystkich na odczyt dr. med. Stanisława
Fedosewicza, n. t.: „Mikołaj Bierdajew — o lo-
sie człowieka we współczesnym świecie”, który
odbędzie się dnia 12 bm (wtorek) o godz. 19
min. 15 w Gmachu Głównym USB, Sala V. —
Wstęp wolny.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— Delegatki wileńskiego „WIZO” (Organiza-
cja Kobiet Sjonistek) na ogólnopolski zjazd
„WIZO” w Palestynie wyjechały wczoraj do
Warszawy, gdzie odbędą przedświąteczną konferen-
cję w sprawie stanowiska ogólnopolskiego „WI-
ZA” wobec spraw stojących na porządku dzien-
nym kongresu. We wtorek wyjeżdżają wszyst-
kie delegatki z Polski do Konstancy, a stąd „Po-
lonia” do Palestyny.

W skład wileńskiej delegacji wchodzi panie
T. Lewin, dr. Ginsberg i Brudner.

— „Makabi” wileńska rozpoczęła ostatnio
akcję wśród żyd. ludności wileńskiej w sprawie
budowy boiska sportowego dla T-wa.

— Rabin wileński J. Rubinsztejn, b. sen.
Rzplitej, wystosował do lorda Roberta Cecila,
prez. Rady Zarz. Wysokiego Komisarjatu dla
spraw uchodźców z Niemiec, pismo, w którym
przypomina o swej mowie na posiedzeniu Ra-
dy, gdzie sformułował szereg postulatów, m. in.:
otwarcie granic Palestyny dla masowej emigrac-
ji żydowskiej. Rab. Rubinsztejn przypomina da-
lej w swym piśmie lordowi Cecil, że opowiedział
się za poparciem wysuniętych przezeń postula-
tów i paprytuje go, jakie środki przedsięwzięł
celem ich realizacji. (m.)

ROŻNE

— Konsulat Łotewski w Wilnie, jak się do-
wiadujemy, we środę 13 marca będzie nieczyn-
ny.

TEATR MIEJSKI POHULANKA

— Dziś w poniedziałek dnia 11 bm. o godz.
8-ej wieczorem kapitalna pełna humoru, współ-
czesna komedia wiedeńska w 3-ach aktach „Mecz
małżeński”, w której oklaski przy otwartej kur-
tynie zbierają świetni wykonawcy. H. Skrzy-
dłowska, N. Andryczówna, W. Ścibor i W. Za-
strzeżyński na czele doskonale zgranego zespo-
łu. Reżyserja — W. Ścibora. Ceny propagandowe
— Jutro we wtorek dnia 12.III o godz. 8-ej
wiecz. „To więcej niż miłość”.

TEATR MUZYCZNY LUTNIA

— „Wiktoria i jej huzar” po cenach propa-
gandowych. Dziś o godz. 8.15 w „widowisku” z
cyklu propagandowych wypełni cieszącą się
wielkim powodzeniem słynną op. Abrahama
„Wiktoria i jej huzar” z J. Kulczycką i K. Dem-
bowskiem w rolach głównych. Ceny od 25 gr.
— „Chicago” Jutro przedstawienie dla Gar-
nizonu wileńskiego. Wystawioną zostanie efek-
towna op. Kalmana „Chicago”.

Kurs dla kierowników i sekretarzy kół dzielni- cowych BBWR.

Wczoraj w sali sekretariatu wojewódzkiego
BBWR. (Sw. Anny 2) rozpoczął się kurs dla
kierowników i sekretarzy kół dzielnicowych B.
B. W. R. Kurs otworzył krótkim przemówie-
niem sekretarz komitetu grodzkiego m. Wilna
p. Przegaliński. Wykłady wygłosili: pos. Birken-
mayer o ideologii BBWR., i o znaczeniu sekcji
specjalnych w organizacji oraz red. Patrycy o
technice organizacji pracy w terenie.

Na kursie było obecnych około 150 osób.
Kurs będzie trwał przez 3 niedziele.

RADJO WILNO

PONIEDZIAŁEK, 11 marca 1935 r.

6.30: Pieśń. 6.33: Pobudka. 6.36: Gimnastyka.
6.05: Przerwa. 11.57: Sygnał czasu. 12.00: Hejnał.
7.50: Wskazówki praktyczne (o spółdzielczości).
12.03: Wiad. meteor. 12.05: Koncert. 12.45: „Kil-
ka słów o naszych dzieciach”. 12.55: Dziennik
poł. 13.00: Moniuszko — wyjątki z „Halki”.
13.50: Codz. ode. pow. 14.00: Przerwa. 15.45: Roz-
bawione fortepiany. 16.30: Lekcja języka nie-
mieckiego. 16.45: Pieśni w wyk. Zygmunta Pro-
taszewicza. 17.00: Audycja dla dzieci starszych.
17.15: Rezerwa ogólnopolska. 18.00: Audycja
strzelecka. 18.25: Ankieta o warunkach życia
młodzieży. 18.30: Skrzynka pocztowa. 18.40: Ży-
cie artystyczne i kulturalne miasta. 18.45: Audy-
cja z cyklu „chóry szkolne”. 19.07: Program na
wtorek. 19.15: Z litewskich spraw aktualnych.
19.25: Wil. wiad. sport. 19.35: Ordonówna na
płytkach. 19.50: Przegląd filmowy. 20.00: Muzyka
lekka ze Lwowa. 20.45: Dziennik wieczorny.
20.55: „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce”.
21.00: Koncert muzyki francuskiej. 22.00: Kon-
cert reklamowy. 22.15: Kom. spor. ze Lwowa.
22.17: Muzyka taneczna. 23.00: Wiad. met.

WTOREK, dnia 12 marca 1935 r.

6.30: Pieśń. 6.36: Gimnastyka. 6.50: Muzyka.
7.15: Dzień por. 7.25: Muzyka. 7.45: Program
dzienny. 7.50: Chwilka społeczna. 7.55: Giełda
rolnicza. 8.00: Audycja dla szkół. 8.05: Przerwa.
11.57: Sygnał czasu. 12.00: Hejnał. 12.02: Wiad.
met. 12.05: Muzyka popularna. 12.50: Chwilka
dla kobiet. 12.55: Dzień poł. 13.00: Koncert sek-
stetu kameralnego Niny Mańskiej. — muz.
rosyjska. 13.45 „Z rynku pracy”. 13.50: Codz. ode.
pow. 14.00: Przerwa. 15.45: Koncert zespołu A.
Hermana. „Balety”. 16.30: Pogawędka dla dzie-
ci młodzieży, wygłosi Stary Doktor: „Bajka o
niebieskim kapturku”. 16.45: „Na kinowych
organach” płyty. 17.00: „Skrzynka P. K. O.” —
17.15: Koncert kameralny złożony z utworów
kompozytorów holenderskich. 17.50: „Skrzynka
językowa” — koresp. bieżąca omówi St. Sło-
ski. 18.00: „Ludowe melodie fińskie” — wyko-
nia na instrumentach narodowych „Kantele” —
A. Simila. 18.15: Audycja poetycka: „Przybysz” —
om. Tadeusza Byrskiego ilustr. rec. przykl. —
18.30: Konec rekl. 18.40: Życie artystyczne i kul-
turalne miasta. 18.45: Koncert dla młodzieży
(płyty) „Henryk Wieniawski”. 19.07: Program
na środę. 19.15: Ze spraw litewskich. 19.25: Wil.
wiad. sport. 19.30: Wiad. sport ogólnopolskie.
19.35: Trans. ze Lwowa: Harmonijki ustne i
gwizd. 19.50: Feljeton aktualny. 20.00: Mazur-
ki, polonezy, krakowiaki. 20.45: Dziennik wiecz.
20.55: „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce”. —
21.00: „Zamek na Czorsztynie” — opera. —
22.02: Kom. sport. ze Lwowa. 22.02: „Współcze-
sna muzyka węgierska” (płyty). 22.30 „Na przed-
wiośnie”. 22.45: Nauki wielkopolskie: „O wiele-
niu słowa”. 23.00: Wiad. met.

Na wileńskim bruku

NIEUDANE I UDANE.

Wczoraj wieczorem nieznan sprawcy usilo-
wali przy pomocy włamania przedostać się do
sklepu spożywczego Kinkulkina przy ulicy Wi-
toldowej 45. Włamywacze przepilowali sztabę
żelazną i zerwali okienice. W ostatniej jednak
chwili zostali spłoszeni i zbiegli nie nie zabie-
rają.

Drugie włamanie miało miejsce przy ulicy
Subocz 55. Złodzieje przedostali się do sklepu
B. Ginzberga i skradli stamtąd rozmaite towa-
ry ogólnej wartości kilkuset zł.

Włamanie spostrzeżono dopiero nad ranem.

KTO POSTRZELIŁ PARADOWSKIEGO?

Przed kilku dniami na ulicy Wielkiej w bra-
nie domu Nr. 44 postrzelony został przez niez-
nanego niejakiego Paradowski.
Paradowskiego przewieziono wówczas w sta-

nie bardzo poważnym do szpitala Św. Jakóba,
gdzie wprosi cudem został uratowany, gdyż ku-
ła, przechodząc przez brzech, przebiła wnętrza
nośel.

Prowadzone dochodzenie w kierunku wykry-
cia sprawy postrzelenia Paradowskiego nie da-
ło to narazie pozytywnych skutków.

Onegaj wieczorem w Wydziale Sledczym
skonfrontowano Paradowskiego z kilkoma po-
dejrzanymi o postrzelenie go, lecz Paradowski
w żadnym z nich nie poznał winowajcy.

POŻAR PRZY ULICY WIELKIEJ.

Wczoraj wieczorem wybuchł nagle groźny
pożar w mieszkaniu W. Kartonowicza przy ul-
icy Wielkiej 44.

Ogień ugasiła straż pożarna. Przyczyna po-
żaru — zła instalacja przewodów kominowych.
(c.)

PAN | Dziś Premjera! Czarująca MARY GLORY, JEAN MURAT i wszechświatowej sławy komik- ARMAND BERNARD w filmie reż. JOE MAY-a Sekretarka wychodzi zamąż

Muzyka: PAWŁA ABRAHAMA.

Nad program: DODATKI I AKTUALIA.

Seanse: 4, 6, 8 i 10.15. Bilety honorowe i bezpłatne bezwzględnie nieważne

REWJA | DZIS NUMER... W NUMER!

BALKON 25 gr. Program Nr XIII.

czyli radosny lot do śmiechosfery w 2 cz. — 17 obrzaczach.

Gościnnie występują: STADNIKÓWNA, MISIEWICZ, RYBACZEWSKA. — Szczegóły w alizach.
Codziennie 2 przedst. o g. 5.30 i 8-ej. W niedzielę i święta 3 przedstawi. o g. 4, 6.30 i 9-ej.

JUŻ JUTRO

Rewelacyjna wiedeńska komedia muzyczna

HELIOS Pan bez mieszkania

W rol. gł.: Boha- Herman Thimig, Hebdä von Stolz i Leo Slezak
ter filmu „Caibi”

CASINO

Dziś. Rewelacja z najkrwa-
wszych kart historii świata.

Wielki szpiegowski film „MIŁOŚĆ

Fraulein doktor

W rol. gł. Myrna Loy i George Brent.

Tajemnice podziemnej walki szpiegowskiej.

Nad program: Aktualja. Początek seansów o godz. 4—6—8—10-ej, w niedziele i święta od 2-ej

HELIOS

Dziś
ostatni
dzień

Adolf DYMSZA

K. KRUKOWSKI, Marja Bogda i Tom w najnowszej i najwes. komedji muzyc

A. B. C. MIŁOŚCI

Muzyka Henryk WARS

Reżyserja M. Waszyński

1-szy raz w polskim fil-

mie polska Shirley-Temple—Basia Wywerkówna oraz fenomenalny pies „PUK”

Nad program: Kolorowa atrakcja.

APOLLO

Królewska
para ekranu

Silvia Sidney i Fredric March

Sprytna dziewczyna

Uprasza się o punktualne

przybycie na początku se-

ansów: 2—4—6—8—10.15

Dziś nieodwołalnie ostatni dzień!

Każdy musi posłuchać Schmidta w kinie „Lux”

LUX

Najlepszy film, który tylko został wy-

JÓZEF SCHMIDT

produkowany z genialnym śpiewakiem

Józef Schmidt, wielki tenor na miarę Carusa i Kiepurę odwarza przepiękną

kreację w pory-

ŚWIAT NALEŻY DO CIEBIE

OGNIKO

DZIS

„ZABAWKA”

Nadzwyczajny dramat polski

W rolach głównych: Eugenjusz BODO, Alma Kar, Jerzy Mar, Sienkowski i inni.

NAD PROGRAM: DODATKI DŹWIĘKOWE. Początek seansów codz. o godz. 4-ej po poł.

Stały duży zarobek

przy łatwej pracy, da-
jemy osobom zaprowa-
dzonym w księgarniach,
skleпах aptecznych,
skleпах bławatnych i
u krawców. Poszu-
kujemy przedstawicieli
we wszystkich miejsc-
owościach. Zgłoszenia
kierować: Kraków, skr
pocztowa 272

DOKTOR J. PIOTROWICZ- JURCZENKOWA

Ordynator Szpit. Sawicz
Choroby skórne,
weneryczne i kobiece
Wileńska 34, tel. 1066
Przyjm. od g. 5—7 w.

Do wynajęcia

mieszkania po 3 i 2 pok.
Piłsudskiego 15
Dowiedz się u dozorczy

AKUSZERKA M. Brynkiewicz- Szkienkowska

przeprowadziła się
na ul. Mickiewicza
d. 44 m. 22.

AKUSZERKA Maja Lahnrowa

Przyjmuje od 9—7 w
ul. J. Jasłńskiego 5-22
róg Ofiarnej (obok Sady

SIOSTRA,

młoda, inteligentna, gos-
podarna, kochająca bar-
dzo swoją pracę poszu-
kuje posady w szpitalu,
klinikie lub przy jednym-
chorym bez różn. miej-
scowości. — Przyjmuje
praktyki prywatne: za-
strzyki, bańki, dyżury
i inne zabiegi. Oferty
łaskawie kierow.: Adm-
Kurjera W. „Siostra”

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł.
Administracja czynna od godz. 9 $\frac{1}{2}$ —3 $\frac{1}{2}$ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 $\frac{1}{2}$ —3 $\frac{1}{2}$ i 7—9 wieczn.

Konto czekowe P.K.K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEN: Za wiersz
dwudziemkowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się
ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr.

Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.